GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 281.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 20 Października 1829 roku we Wtorek.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

WARSZAWA. — Na ostatnich targach płacono: Pszenicę 20 do 25, żyto 10 do 11, jęczmień $8\frac{1}{4}$ do $9\frac{1}{2}$, owies $6\frac{2}{3}$ do $6\frac{1}{2}$.

WIADOMOŚCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE.

— *Kommissja województwa Krakowskiego*. — W wykonaniu trzech rozporządzeń kommissji rządowéj przychodów i skarbu, dwóch z dnia 2 września r. b. Nro 57,618 i 57,620; trzeciego z dnia 9 września r. b. Nro 57,622; gruntujących się na dekrecie Najjaśniejszego Pana w Odessie pod dniem 19 sierpnia 1828 r. zapadłego, podaje do publicznéj wiadomości: iż w dniu 7, 8 i 9 stycznia 1830 roku, począwszy od godziny 9 zrana, odbywać się będzie w biórze kommissji województwa Krakowskiego, w sali sesjonalnéj, publiczna licytacja na sprzedaż dóbr rządowych.

a) Na dniu 7 stycznia 1830 roku, separatnych dóbr Żydów i Wygnanów w ekonomji Maciejowice w obwodzie Miechowskim położonych, a składających się z wsiów Żydowa i Wygnanowa z folwarkami Żydów i Wygnanów i z propinacji w całych dobrach.

b) Na dniu 8 stycznia tegoż roku separatnych dóbr Brończyce w ekonomji i obwodzie jak wyżéj położonych, a składających się z wsi Brończyce, folwarku tegoż nazwiska i propinacji.

c) Na dniu 9 stycznia 1830 roku, separatnych dóbr Maciejowice w tymże samym jak wyżéj obwodzie położonych, składających się z wsi Maciejowice, folwarku tegoż nazwiska, propinacji, wolnego mlewa i rybołostwa dzikiego.

Przestrzeń dóbr pierwszych bez pomiaru, ma wysiewu frakcyjnie wynalezionego, oziminy korcy 66, garcy 5; jarzyny korcy 81, garcy 16.

Przestrzeń dóbr drugich wynosi w ogóle włók 11, morgów 6, prętów 78, miary nowo-polskiéj.

Przestrzeń dóbr trzecich, wynosi z przybliżenia w ogóle włók 16, morgów 23, miary nowo-polskiéj.

Licytacja pierwszych, zaczynać się będzie od summy złp. 18,899 gr. 14, wyraźniéj złotych polskich ośmnaście tysięcy ośmset dziewięćdziesiąt dziewięć, groszy czternaście; drugich, od summy złp. 13,776 gr. 2, wyraźniéj złotych polskich trzynaście tysięcy siedmset siedmdziesiąt sześć groszy dwa; trzecich od summy złp. 23,463 gr. 18, wyraźniéj złotych polskich dwadzieścia trzy tysiące czterysta sześćdziesiąt trzy, groszy ośmnaście, w srébrze albo w listach zastawnych koloru białego nominalnéj wartości.

Oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie plus licytant corocznie skarbowi opłacać w dwóch ratach: z pierwszych złp. 833 gr. 12; z drugich złp. 609 gr. 26; z trzecich złp. 1,035 gr. 27 kanonu, z wolnością jednak spłacenia takowego monetą brzęczącą. — Nadto przejmie pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego na piérwsze dobra w summie złp. 26,000; na drugie dobra w summie złp. 18,400; na trzecie dobra w summie złp. 32,000 zaciągnioną; od któréj przez następne 24 lat wnosić będzie do kassy tegoż towarzystwa prawem sejmowém z d. 13 czerwca 1825 roku ustanowioną opłatę.

Oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych, opłacać będzie także nowo ustanowiony podatek ofiary, w ilości: z pierwszych dóbr złp. 340 gr. 28; z drugich dóbr złp. 268 gr. 25; z trzecich dóbr złp. 434. Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć vadium: do piérwszych złp. 2,706 gr. 25; do drugich złp. 1,955 gr. 22; do trzecich złp. 3,351 gr. 24; w srébrze lub listach zastawnych; a nadto utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobną ilość, wynoszącą jak wyżéj złp. 2,706 gr. 25 do piérwszych; złp. 1,955 gr. 22, do drugich; złp. 3,351 gr. 24 do trzecich. O innych warunkach licytacyjnych, każdy chęć kupna mający, powziąć może wiadomość w biórze kommissji wojewódzkiéj wydziału skarbu, sekcji dóbr, gdzie nawet warunki kupna, wraz z tabellą źródła intraty wykazującą, na drzwiach wywieszone będą. Wolno jest każdemu, chęć licytowania mającemu, o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się. — Kielce dnia 3 października 1829 r. — Radca stanu prezes *Wielogłowski*. — Sekretarz jeneralny *Zamojski*.

Wiadomości Warszawskie.

— W dniu 14 b. m. odbyło się publiczne otwarcie kursów szkoły przygotowawczéj, do instytutu politechnicznego, które JW. hr. Plater senator kasztelan, radca stanu i prezes rady szkoły politechnicznéj, następującą zagaił przemową.

» Zpokrzepionemi po wypocznieniu siłami, z ponowioném gorliwości i wytrwania przedsiewzięciem, z powtórzonemi w sercu królowi i ojczyznie ślubami, stawamy znowu w przeznaczone nam szranki, stawamy z równą jak w przeszłym roku, dobra publicznego żarliwością, z równą przyszłych skutków nadzieją, z równą nakoniec pewnością pozyskania téj dla każdego Polaka najdroż-

széj, najmilszéj nagrody, którą w szczęściu kraju naszego w ustalonym bycie jego, w zagruntowanéj pomyślności, jedynie szukać, jedynie osiągnąć pragniemy. W téj dla nas uroczystéj chwili, witając was dostojni urzędnicy i obywatele, którzy nas obecnością waszą zaszczycić raczyliście i was szanowni instytucji téj nauczyciele i ciebie przezacna tak z upłynionego roku pozostała, jak nowo przybywająca młodzieży, przyjemném mi jest oświadczyć wam, że wspaniałością najlepszego z królów, przezorną i dobroczynną chęcią godnych jego w kraju naszym wyręczycieli, zapewnione zostały potrzebne fundusze tak na rozpoczęcie dziś otwierającego się kursu szkolnego, jak na zupełne ukończenie go a nawet na rozpoczęcie następnego, a to przez zamieszczenie całego etatu politechnicznego z pomnożoną liczbą nauczycieli, do ogólnego wydatku królestwa budżetu. Nowy ten i niezaprzeczony dowód opieki, staje się nową rękojmią niezachwianych rządu względem instytucji naszéj zamiarów; nowy na nas dług wdzięczności wkłada; do nowych usiłowań zachęca.

Jeżeli mamy dać wiarę roznieslonym wieściom, byli tacy do instytucji naszéj należący, których dziś dla tego w gronie naszém nie widzimy, że ich urojone jakieś od dalszego wytrwania odstręczyły obawy. Jeżeli tak jest, o czém wszelako wątpimy, jeżeli tak jest, jeżeli byli i są tacy, dobrze im wyszłym, dobrze i nam pozostałym. — Dobrze im, bo pierwszéj najistotniejszéj do przedsięwzięć przemysłowych potrzebnéj nie mając zalety, niestali, nieodważni, nie wytrwali, lepiéj im że wcześnie, łatwiejszy jaki obrali sobie zawód. Dobrze nam, bo sie w nieco może przerzedzonych szeregach, wyborczy okazuje hufiec, a wtakim, duch podwajając liczbę i siły, pewniejsze rokuje zwycięztwo. Gdzież w życiu nie masz do pokonania trudności? gdzie z przeszkodami walczyć nie przychodzi? walczą z nimi ludzie pojedynczy, walczą narody, walczą i najpotężniejsze rządy. Wielkie przedsięwzięcia z których prawdziwe dla społeczeństwa wypłynęły korzyści, zawsze najgruntowniejszych, to jest dobrze zgłębionych, a zatém przeciągnionych narad, były skutkiem. *Myślić długo a rychło wykonać* to było zawsze i być powinno, przezornego steru cechą. A dotego, czyż ten nie działa, co nie wszystkiego razem dopełnia? czyliż nie trzeba użyć siły, czasu i zasięgnąć nawet rady doświadczenia, by wielkie rządowe utwory od pierwszego ich zarodu do ostatecznego doprowadzić wykończenia? Czyliż rok upłyniony nic nam dla naszéj nie przyniósł instytucji? Tego nam zarzucić nie można. Widzimy rozszerzony lokal, widzimy pomnożoną liczbę nauczycieli, widzimy powróconych i wracających czterech nowych pracowników, których przybycie tém więcéj dla nas jest pocieszające; co wszystko nam obiecuje, iż obfitym użytecznych i praktycznych znajomości plonem zbogaceni, zasłużywszy sobie przez szlachetne postępowanie na szacunek zagranicznych, z pałającą wracają chęcią odsłużenia się krajowi i dobroczynnemu rządowi. Cieszmy się więc z tego co jest, a z ufnością dalszéj oczekujmy przyszłości. Ufajmy, tak jest, ufajmy, Bogu, Rządowi i sobie samym. Bogu, że jak dotąd nowéj pobłogosławi Polsce; rządowi, że jak dotąd w dobroczynnych zamiarach niezmienny, których już początkowemi pociesza się skutkami, wszystko co przemysł polski rozwijać, ustalać, ku najistotniejszym celom kierować może, opieką swoją wspierać i utrzymywać nie zaniecha. Sobie nakoniec samym, że przez stałe w raz obranym zawodzie wytrwanie, przez nabyte znajomości techniczne, przez nawyknienie do pracy, sami własném naszém od nas samych zawisłém usiłowaniem, dzielnie przyłożymy się do osiągnienia wielkich celów, które dla dobra drogiéj nam Polski, wielki nasz i wspaniały Najjaśniejszy opiekun i godni jego zastępcy, łaskawie powzięli, dzielnie i statecznie pielęgnować nie przestają.

Wzywam szanownego dyrektora szkoły przygotowawczéj do instytutu politechnicznego, ażeby chciał nam wystawić krótki obraz działań i skutków z upłynionego roku.»

Zdanie sprawy z roku szkolnego 182⅞.

Czytane przez Wgo Garbińskiego dyrektora szkoły przygotowaczéj instytutu politechnicznego professora królewskiego warsz. uniwersytetu etc.

»Zasilani jak zwykle światłą pomocą WW. professorów król. warszawskiego uniwersytetu, przywiedliśmy szczęśliwie do skutku i ukończyli bez przerwy wszystkie przy rozpoczęciu roku 182⅞ zapowiedziane kursa. Późne przybycie z zagranicy kollegi Koncewicza, nie uszczerbiło w niczém spodziewanych korzyści. Gorliwy professor krótkość czasu wynagradzając, dziewięć godzin tygodniowo poświęcał wykładowi chemji stosowanéj do sztuk i rzemiosł. Jego lekcjom i technologicznym doświadczeniom przyznać należy celniejsze utwierdzenie w młodzieży naszéj pongty do chemiczno-rękodzielnych zatrudnień.

Przy schyłku rozpoczętych prac naukowych, zgromadzenie professorów z radością powitało w swém gronie Wielmożnych inspektorów jeneralnych budowli wodnych Urbańskiego i Smolikowskiego, w skutku bowiem postanowienia dwóch kommissji rządowych wyznań religijnych i spraw wewnętrznych, dawniejsza szkoła inżenierji cywilnéj, w któréj spomnieni inspektorowie kursa techniczne wykładali, wcieloną została tymczasowie do naszego instytutu. Aczkolwiek sprawiedliwie chlubimy się tak jawném zaufaniem dwóch najwyższych w kraju magistratur, zataić przecież nie można, iż ten nowy, sam z siebie nader rozległy zakres, tysiącem zastarzałych przeszkód pokrzyżowany, znaczny nader instytutowi przyrzuca ciężar do ogólnéj massy odpowiedzialności, a zbyt mało przynosi z sobą środków niezbędnych, do systematycznego i skutecznego działania.

Liczba i wielkość robót inżynierji cywilnéj i architektury, od lat dwunastu postępuje u nas z zadziwiającą szybkością, a lubo nikt nie pojmuje, aby dzieła publicznego użytku, mając przekazać obecne czasy najodleglejszym wiekom, wznieść się mogły bez wyższego talentu, naukowego ukształcenia i głębokich kombinacji, przecież dziwném zdarzeniem, nie jeszcze stanowczego, zgodnie z tém przekonaniem, nie uczyniono. W początkach oddział budownictwa królewsko-warszawskiego uniwersytetu, dwoma kursami architektury cywilnéj i jeometrji praktycznéj, sposobić miał na architektów i inżynierów; późniéj sądziła mieć do tego wyłączne prawo szkoła inżynierji cywilnéj, która jedną tylko w końcu obejmowała katedrę. To rozdwojenie, naturalny skutek zupełnego braku staléj organizacji, łatwość uzyskiwania posad bez kwalifikacji naukowéj, przedawniałość lub niestosowność z obecnym stanem nauk małéj liczby przemijających urzędzeń, są najgłówniejszą przyczyną, dla któréj budownictwo tak lądowe jak wodne nie mogło jeszcze w Polsce stanąć na tym udoskonalenia stopniu, jaki był ciągle w ojcowskich zamiarach rządu, który na liczne posady techniczne, znaczných nader nie żałuje wydatków. Lecz rzeczy doszły już do

tego stopnia, iż odtąd pomyślniejszą można sobie rokować przyszłość, jak bowiem hierarchia ucząca, mocno za ostateczną i zupełną organizacją obstaje, tak i sami wyżsi urzędnicy techniczni, jawnie o jéj koniecznéj potrzebie są przekonani; a ile mi wiadomo, wysoka kommissja rządowa spraw wewnętrznych i policji, któréj to się najbliżéj dotycze, czynnie się już w tych czasach zbieraniem potrzebnych materjałów zajmuje. Wiele jest wprawdzie do zwalczenia przeszkód, ale wiele zarazem pokładać należy ufności w świetle i wytrwaniu Jaśnie Wielmożnego radcy stanu dyrektora przemysłu i kunsztów, który jak należy wszystkie spomnione okoliczności ocenia i jak najmocniéj jest przekonany, że wszelka tymczasowość do podrzędnych tylko i mało znaczących prowadzić może wypadków.

Professor Gołoński z gorliwości poprzednio wykładający architekturę do powołania przemysłowego uczniów zastosowaną, umieszczony został na etacie instytutu z początkiem roku 1829, a prócz tego otrzymał wynagrodzenie od kommissji spraw wewnętrznych i policji, która mu wykład kursów projektowań architektonicznych, dla czwartoletnich uczniów oddziału inżynierji cywilnéj, poleciła.

W skutku przedstawienia professora Janickiego, kommissja rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego przeznaczyła 1800 złp. na pierwsze przysposobienie modeli części składowych machin do objaśniania lekcji mechaniki ogólnéj niezbędnie potrzebnych. Inny fundusz złp. 2500 wynoszący, służył do urządzenia tymczasowego małéj pracowni chemicznéj w nowo przybranym lokalu i pokrył wydatki czynione przez professora Koncewicza na rozmaite naczynia, sprzęty i doświadczenia technologiczne. Cztery tysiące złotych na stypendja budżetem roku bieżącego objęte, trzynastu uczniom niosło pomoc, w udzieleniu któréj zgromadzenie nauczycieli zamierzyło sobie trzymać się najściślej przyjętych jednomyślnie przepisów. Nadto, kommissja spraw wewnętrznych, jak w roku upłynionym, tak i następnie przeznaczać ma pewną summę na zasilanie pracowitszéj i odznaczającéj się młodzieży oddziału inżynierji cywilnéj.

Kilku uczniów zebrane minerały w czasie wakacyjnéj podróży, ofiarowało na pożytek ogólny. Wycieczki te bardzo ważne, w naszém przekonaniu, wtenczas dopiero pożądany skutek osiągną, kiedy ograniczać się będą stosownie do dwumiesięcznego tylko czasu na gruntownem poznaniu wszystkich szczegółowych pojedynczych części kraju, zwłaszcza, pod przewodnictwem professorów przedmiotów technologicznych.

Miło nam także donieść o korrespondencji z dawnym uczniem instytutu Stanisławem Zawadzkim, który po obznajomieniu się jak dawniéj donieśliśmy z wyprawą skór w Austrji, pracował następnie po sławniejszych fabrykach różnych części Niemiec, a po ukończeniu swego praktycznego zawodu w Niderlandach, z przyszłą wiosną zamierza założyć w kraju stosownie do obecnego stanu sztuki, rękodzielnię wyrobów skór i safjanów. Wielu mamy młodzieży któréj dążenia są równie zbawienne; kilku z trzecio i czwarto - letnich uczniów po wysłuchaniu w bieżącym roku kursów specjalnych, udaje się o własnym koszcie za granicę dla praktykowania w obranych zawodach po znakomitszych fabrykach.

Z techników pierwszoletnich niższych, postąpiło na techników niższych drugoletnich, czterech; na techników wyższych, pierwszoletnich, siedmiu. Pomiędzy technikami wyższemi, z pierwszoletnich przeszło na drugo-letnich, siedmiu; z drugoletnich na trzecioletnich, siedmiu; z trzecioletnich na czwartoletnich, dwóch. Względem trzecio i czwartoletnich uczniów, oddziału inżynierji nic nie stanowiono, gdyż z powodu znacznego czasu wymagających porozumień między dwiema kommissjami rządowemi, kursa dla nich przeznaczone zaledwie kilka tygodni trwać mogły i jako początek kursów roku bieżącego, uważane będą.

Pomijając osoby różnego stanu i wieku, które na szczegółowe przedmioty uczęszczać jak zwykle mogą, spodziewana liczba stałych uczniów do stokilkudziesiąt posuniętą być może. Najwięcéj zapisuje się do oddziału inżynierji i budownictwa, inne zaś oddziały zaczynając od najliczniejszego, na rok bieżący idą w następującym porządku. Oddział rękodzielno - chemiczny i oddział rękodzielno - mechaniczny, nakoniec oddział handlowy.

Z konieczności wynikające uczęszczanie uczniów instytutu, na wiele kursów przygotowawczych, mianowicie nauk przyrodzonych i matematycznych, w całéj rozciągłości, bo całkiem dla innych celów wykładanych w uniwersytecie, nie tylko przeciężało ich nadzwyczajną mnogością godzin, ale nadto wywodzić ich musiało za obręb drogi ściśle praktycznéj, z któréj oddalać się bez szkody nie mogą. Pomnożone znacznie grono professorów nastręczyło pożądaną od dawna sposobność zaradzenia téj wiele znaczącéj niedogodności. Skrócony i zastósowany do głównego celu wykład wszystkich spomnionych wyżéj przedmiotów, przez gorliwość pomiędzy nauczycieli rozebrany, nie tylko zostawi młodzieży więcéj jak dotąd czasu do rozważania i zgłębiania słuchanych lekcji, ale zarazem poda im sposobność częstszego pod okiem professorów manipulowania lub odrabiania rysunków machin w urządzonych lub urządzić się mających tymczasowie pracowniach i salach technicznych. Zgromadzenie nauczycieli żałuje, iż tak ważne ulepszenie co do wielu punktów nie dało się zaprowadzić w oddziale inżynierji cywilnéj i budownictwa, którego uczniowie z powodu licznych, często sprzecznych z sobą urządzeń i nieustalonéj dotąd organizacji, są niejako znagleni naleźć zarazem do oddziału budownictwa królewsko warszawskiego uniwersytetu.

Oprócz dawniejszych kursów mechaniki ogólnéj wyższéj i niższéj, ekonomji przemysłowéj z gorliwości professora Kunata wykładanéj, oprócz tymczasowie nauczanéj buchalterji połączonéj z ogólną wiadomością o wexlach i wexlarstwie, oprócz architektury i budownictwa lądowego i wodnego, które rozdzielone między professorów Urbańskiego i Smólikowskiego w znacznéj obszerności wykładane będzie, przybędzie jeszcze przedmiot nowy przybrany przez professora Gołońskiego: prawa i urządzeń administracyjno - policyjnych budownictwa.

Lecz najmilszą zapewne będzie wiadomość o ważnych dla kraju naszego kursach technologicznych professora Koncewicza i nowo już przybyłych lub za dni kilka przybyć mających spółkollegów Zdzitowieckiego, Hana, Bernharda i Kaczyńskiego, którzy w zawodzie nauczycielskim a nadewszystko z czteroletnich prac i poszukiwań praktycznych za granicą, zaszczytnie są radzie szkoły politechnicznéj znani. Oto są nadmienione kursa.

a. Technologia chemiczna mineralna, obejmująca: wydobywanie metalów i ich połączenia używane w sztukach, garncarstwo, hutnictwo szklanne i t. p.

b. Technologia chemiczna wyrobów roślinnych, mająca za przedmiot gorzelnictwo, piwowarstwo, wytłaczanie i czyszczenie olejów, sztukę otrzymywania potażu, bielenia płótna, wydzielania cukru z buraków i t. p.

c. Professor trzeciéj części technologji chemicznéj, zatrudni się w swoim wykładzie, farbierstwem, garbarstwem mydlarstwem i t. p.

d, Technologia mechaniczna, mieścić będzie w sobie: płóciennictwo, sukiennictwo, wyroby wełniane gładkie, dywany, tkaniny bawełniane, jedwabne, kapelusznictwo, papiernictwo i t. p.

e. Nakoniec kurs konstrukcji wszelkich w przemyśle używanych machin.

Tak więc, za powrotem zwłaszcza w roku przyszłym reszty professorów z zagranicy, a mianowicie tych którzy wykładać mają w całéj rozciągłości przedmioty wszytkich gałęzi handlu, za przydaniem jednego i należycie w nauce gospodarstwa rolniczego uzdatnionego professora; instytut nasz obejmować będzie wszystkie praktyczne wiadomości, na których się cała wielka budowa przemysłu rolniczego, rękodzielnego i handlowego wspiera.

Ogarniając myślą tę ogromną całość, i liczne jéj potrzeby, nie jeden żarliwością ogólnego dobra uniesiony, smutkiem się przejmuje i trwogą, nie widząc ani wznoszących się stósownych gmachów, ani przyzwoicie urządzonych pracowni technologicznych, gabinetów modeli, wyrobów przemysłu i t. p. Lecz właśnie ten sam ogrom przedsięwzięcia i powszechne przekonanie, że wszystko w początkach swoich iść musi koniecznie opornie i zwolna, nadzieję nam coraz pomyślniéjszego bytu wskazuje. Wszak wydział lekarski tyle bogaty teraz w professorów i zbiory, w początkach swojego istnienia, długo był utrzymywany gorliwém tylko poświęceniem się kilku professorów i funduszem zaledwie wystarczającym na zapłacenie opału, światła i zwyczajnéj posługi. Co więcéj, cały uniwersytet przed dwunastu laty mieszczący się w równie a może i wszczuplejszym jeszcze jak dziś nasz instytut okresie, obecnie gmachami swojemi, zupełnością i okazałością rozlicznych zbiorów, rozmaitością i doborem professorów podziwia najoświeceńsze nawet narody, a z nas każdy mocno o tém jest przeświadczony, że miljony na to wszystko łożone, nigdy na cel zaszczytniéjszy użyte być nie mogły. Rzucając szybkim wzrokiem na ogólną dążność narodów i na własnego kraju potrzeby, starajmy się przeświadczyć, czyli i nasz instytut z równą ufnością liczyć powinien na wspaniałomyślną hojność i łaskę potężnego władcy i na ojcowską opiekę rządu?

Długo rozmaite narody, na pognębieniu i ujarzmianiu drugich, wielkość swoję mocując, w wydartém przemocą złocie błogość bytu własnego upatrywały. — Kilkadziesiąt wieków minęło, zanim należycie pojmować zaczęto, że każdy kraj może własną pomyślność i zasobność utrwalić bez niszczenia pomyślności i zasobów innych krajów. — Hiszpanja niegdyś potężna i bogata, któréj Europa za samę wełnę miljony płaciła, z zaciekłością przebiega niezwiedzane morza, napada, morduje, lub żywcem w wnętrznościach ziemi grzebie tysiące nieszczęśliwych, i mniema, że jest na najwyższym szczycie wielkości przez to, że najwięcéj złota posiadła. Lecz cóż wynikło z téj krótko trwałéj i mamiącéj wielkości? Oto, że Hiszpanja zaniedbawszy wszelki dawny swój przemysł, jest teraz najuboższym i najnieszczęśliwszym narodem; gdy tymczasem, w małéj i spokojnéj krainie Saxonji, po większéj części samo troskliwe i umiejętne pielęgnowanie, kilkuset eskurjalskich owiec, w pół wieku byt mieszkańców do swobody i zamożności przywodzi. — Anglja, któréj dwudziesta część narodowego długu, mogłaby nie jedno państwo do upadku przywieść, jest ciągle wielką i potężną, nie przez posiadanie zapewne swoich zamorskich kolonji, ale przez to, iż zasoby pojedynczych mieszkańców są tak znaczne a przemysł tak rozległy i udoskonalony, iż w najtrudniejszych nawet razach, z pewnością prawie na nie rachować może. Jako zatém przemysł najdzielniejszym jest środkiem do utrwalenia zamożności obywateli; tak znowu, byt dobry ogółu, niezachwianą siłę rządów stanowi. Ztąd idzie, że wiek nasz, produkcyjną, umiejętną i ciągle doskonaloną pracę, za którą idą, prócz powyższych korzyści, oszczędność, rzetelność, wstrzemięzliwość i tym podobne cnoty, za niezbędny warunek szczęśliwości społeczeństw kładzie. Dobroczynność teraz nie jest ani mniéj skorą ani mniéj hojną jak niegdyś, lecz nie tak ją sama jałmużna zatrudnia, jako raczéj obmyślenie środków utrzymywania nieszczęśliwych z ich własnéj pracy. Zepsutych, zbrodniarzy nawet, bogobojną pracą od złych nałogów i srogich niecnot odwodzą. Uczony dziewiętnastego wieku z mądrą obawą puszcza się w nadpowietrzne kraje, lecz ochoczo i z niezłomném wytrwaniem szukając praw ziemskich, zręcznie je i z upodobaniem do pojęcia prostego gospodarza lub rękodzielnika zniża, przez co, albo całkiem nowy kierunek ich pracom nadaje, albo je skraca, poprawia, doskonali. A jeżeli nie może być błędem, utrzymywać, że z postępem oświaty i umiejętności, drażliwszą się staje wrodzona człowiekowi skłonność ulepszania coraz bardziéj bytu swojego, niezaprzeczoną jest także prawdą, że ten sam postęp oświaty i umiejętności, byle dobrze kierowany, tysiące przynosi z sobą sposobów god. i środków zaspokojenia niezliczonych potrzeb, przyjemności i wygód, tak dalece, iż trudno wyrzec ogarniając myślą niezliczony szereg wynalazków, co bardziéj zdumiewać winno: czy ów zadziwiający rozlicznych utworów przyrodzenia ogrom, czyli też ta subtelna iskierka Bozkiego w nas ducha, która z nich miljony nowych wykształca światów, dla urozmaicenia i rozprzestrzenienia bytu człowieka?

Wszystko cośmy tu ogółowo przytoczyli, dostatecznie wyjaśnia, dla czego w dzisiejszych czasach rządy zgodnie z ludami, ku temu szczególniéj dążą, aby całą edukację zamienić w praktyczną i produkcyjną. Dla tego to w każdym dniu niemal powstają różnego rodzaju instytuta politechniczne, nie tylko w stolicach ale i po miastach średniego rzędu. Ztąd towarzystwa, monarchów lub samych członków hojnością uposażane: przysądzające nagrody za różne wynalazki i ulepszenia, urządzające tysiące szkół bezpłatnych tak wyższych jak niższych, drukujące własnym nakładem do różnego rodzaju przemysłu i wszelkiego pojęcia zastósowane dzieła i pisma perjodyczne. — Ztąd owe kluby rolników, przedsiebiorców rękodzielni lub rzemieślników, w których często uczeńsi wykładają publiczne kursa, prostują wyobrażenia lub udzielają krótszych i nowszych sposobów spółtowarzyszom swoim. — Ztąd nakoniec cały ów łańcuch usiłowań, którego ogniw niepodobna wyliczyć, a który tak silnie techniczność z umiejętnościami spaja, iż obecnie nie znajdziem tyle pośledzonego rzemiosła, któreby nie miało swojéj należycie wyrozumowanéj teorji i któregoby udoskonalenie nie zależało od jasnego pojęcia pewnych prawd lub własności z nauk matematycznych i przyrodzonych.

(Dokończenie nastąpi).

— Donieśliśmy dawniéj, iż znajdujący się poprzednio w stolicy naszéj, officer turecki Mustafa, został niedawno przedsta-

wiony

wiony w Berlinie królowi Pruskiemu. Jeden z dzienników niemieckich mieści o nim dalsze następujące szczegóły. N. król Pruski chcąc widzieć jakowego oficera tureckiego, w właściwym stroju, za zezwoleniem dostojnego swojego zięcia, wezwał go do siebie i przeznaczył do pułku 2go gwardji pieszéj, w którego koszarach mieszka. W czasie przedstawienia monarsze, przybrano go w nowy zupełnie mundur, który przyrządzono stosownie do jego opowiedzi, a z którego Mustafa nader był kontent. W czasie swojego pobytu w Warszawie, wyuczył się dość po polsku. (*) Za każdém ukazaniem się jego, mnóstwo mu towarzyszy ludu.»

— Pan Fryderyk Barthels, klassyfikator owiec, jeszcze téj zimy tutaj ma sprowadzić znaczny transport powszechnie we Francji i Anglji używanéj do nawożenia pól i łąk, mąki z kości, któréj to składy założone być mają w różnych okolicach królestwa. Fabrykant téj mąki, który do niéj miesza jeszcze inne ingredjencje, otrzymał patent swobody na lat 6; kosztować będzie złp. 10, obok złp. 2 cła wychodowego; cetnar jéj zastępuje cztery fury nawozu stajennego i dosyć jest nawozić nią co dwa lub trzy lata. Szczególniéj zaś pożyteczny jest dla łąk, albowiem poprawia grunt zupełnie zepsuty, i t. p.; na łąkach, które pod wodą stały już w drugim roku słodką trawę wydaje. (**)

— Kapitan Chrzanowski z kwatermistrzostwa jeneralnego wojsk polskich, pozaonegdaj przybył tu z Adrjanopola.

ROSSJA. — Dnia 17 położono kamień węgielny do budowy łuku trjumfalnego w Moskwie, który na pamiątkę cesarza Alexandra, szczęśliwego powodzenia oręża i odbudowania miasta, przed rogatką Twerską postawiony będzie. Budową jego zajmuje się budowniczy Beauvais, podług planu przez N. Pana zatwierdzonego.

AMERYKA POŁUDNIOWA. — Doniesienia o wyprawie hiszpańskiéj odebrane przez Nowy-Jork, dochodzą do dnia 16 września, i są bardzo sprzeczne. Podług jednych, miało 400 mexykańskiéj konnicy przejść na stronę Hiszpanów, za co otrzymali od dowódzcy hiszpańskiego po jednym dublonie, i wypłatę zaległego w rządzie mexykańskim żołdu. Podług innych, odebrali Hiszpanie Tampico dopiéro po krwawéj walce, a 10,000 ludzi ożywionych jak najlepszym duchem, śpieszy pod jenerałem Santa Ana na spotkanie nieprzyjaciela.

— W kongresie zrobiony był wniosek, aby kazano oddalić się z kraju panu Poinsett posłowi Stanów Zjednoczonych i małą tylko większością odrzucony został.

(*) Myli się autor donosząc: iż Mustafa mówi po polsku. Nieświadomość jego w téj mierze jest tak wielka, iż nawet mówiących w tym języku rozumieć nie może.

(**) Czyli nie byłoby lepiéj i taniéj, zamiast sprowadzenia mąki kościowéj z tak daleka, urządzić w kraju stępy i młyny do jéj mielenia? na to zwracamy uwagę i przedsiebiercy i tych których to interesować może. Z naszéj strony przypomniemy tylko że już od kilku lat sprowadzają do Anglji ze stałego lądu kości na mąkę nawozową do gruntów, a zatém gdybyśmy ją w domu robili, oszczędziliby się te koszta transportu i koszta transportu mąki, co razem wzięte, niemało mogłoby się przyłożyć do zniżenia ustanowionéj jak wyżéj ceny, i znaczne pieniądze zostałyby w kraju. Jak dalece zresztą jest tego rodzaju nawóz korzystny i trwały, daliśmy już dawniéj czytelnikom G. P., kilkakrotną o tém wiadomość.

— Ze stolicy Mexyku piszą pod dniem 8 sierpnia, że tam miano na dniu 5 wiadomość o wylądowaniu Hiszpanów. Okoliczność ta najmniejszego nie uczyniła wrażenia, tak dalece utrzymuje się pewność, że Hiszpanie utrzymać się nie potrafią. Zapał patrjotyczny objawia się teraz mocniéj niż kiedybądź; dla zapomożenia skarbu publicznego obywatele dawali znaczne składki dobrowolne. Na kongresie podano i podobno już przyjęto wniosek względem udzielenia amnestji jenerałowi Bravo i jego towarzyszom, co do udziału, jaki mieli w ostatnich zaburzeniach.

ANGLJA. — Czytamy w pewnéj angielskiéj gazecie na stałym lądzie wychodzącéj, projekt jakiegoś Anglika, ażeby w wojnie używać wozów parowych przeciwko nieprzyjacielowi. Mniema on, że wozy takie ustawione w półkole i jak niegdyś wozy Pyrrusa mające przy kołach ostre noże, puszczone przeciwko nieprzyjacielowi, koniecznie musiałyby szeregi jego przełamać i zamieszanie w nich sprawić, poczém z bagnetem w ręku resztę zwycięztwa byłoby łatwiéj dokonać. Gdyby ten pomysł był kiedy przyjęty, nazwisko twórcy tego pomysłu, byłoby tyle sławne w rocznikach sztuki wojennéj, ile jest dziś nazwisko Perkinsa i wielu innych.

— Uważano, że testamenta Shakespeara, Miltona i Napoleona, zachowane są w jednym z tutejszych gmachów i blisko siebie złożone. W testamencie Shakespeara jest jeden wiersz własną jego ręką napisany, w którym wyraża: »Mojéj żonie zapisuję najlepszą moją pościel koloru brunatnego i sprzęty domowe.» — Testament Miltona był ustny; bo gdy poeta *Raju utraconego* był ślepy, pisała więc to co dyktował, jego córka.

— Sławny amerykański pisarz, pan Washington-Jrwing, już od dni kilku bawi w tutejszéj stolicy.

— Pułk 47 piechoty liczący około 300 ludzi pod dowództwem pułkownika Allington, powrócił przed 8 dniami z Indji wschodnich do Anglji i udaje się na wyspę Wight. Pułk ten zostawał w Indjach przez lat 25. Z 300 ludzi, których na jego wzmocnienie przed pietnastu laty posłano, 3 tylko powróciło do kraju, to jest adjutant i dwóch żołnierzy, ale zato przybyło z tymże pułkiem 30 kobiét, które przeżyły swoich mężów. Większa część żołnierzy tego pułku, składa się z winowajców, na wygnanie do kraju Van-Diemens wywożonych, którzy po wysiedzeniu swéj kary nie mając tam dostatecznego utrzymania, najczęściéj udawali się do Sidnéj i tam służbę w wojsku przyjmowali; tym sposobem jak doświadczenie przekonało, miała Anglja bardzo dobrych żołnierzy.

KRAKOW. — *Dnia 12 października* 1829. — Deszcz z zimnym wichrem, słowem nieznośne powietrze, jakiego o téj porze dawno tu nie pamiętają, prawie co do litery sprawdziły u nas przepowiedzenia meteorologa warszawskiego. Kto nie dowierzał mu, a puścił się teraz w daleką podróż, ten dobrze odpokutuje za swoje kacerstwo fizyczne.

— Wczoraj, zakończył się całotygodniowy odpust Najświętszéj Panny Marji Rożańcowéj, w kościele XX. Dominikanów krakowskich. Począwszy od zeszłéj niedzieli, od rana do późnéj nocy, mnóstwo pobożnych napełniało świątynię pańską. Uroczystość ta, przy gorliwém staraniu XX. Dominikanów, odbywa się tu corocznie z wielką okazałością. Obchód ten N. Panny Rożańcowéj w Kra-

kowie, zbyt odległéj sięga starożytności, ażeby mu pewną epokę naznaczyć można. Powiadają, że podczas morowéj zarazy na początku XIII wieku, starożytny lud widokiem grassującéj śmierci, ze łzami dziecinnéj ufności, rzucił się przed obraz Matki Bozkiéj Różańcowéj, wyniósł go ze świątyni, i z nim całe miasto obchodząc, z płaczem otuchy wywoływał: „*Oto ratuj nas matko Boga! ostatnia ucieczko nieszczęśliwych!*" Godną tu jest wspomnienia piękna kaplica N. Panny Różańcowéj, niedawno kosztem XX. Dominikanów z gruntu odnowiona. Czyste malowania na murze wewnątrz téjże pędzla P. Stachowicza, syna znanego z niepospolitych talentów tegoż imienia malarza; zasługują na obejrzenie i mogą z wielu miar wytrzymać krytykę znawców. Owszem, niektóre miejsca, przynoszą prawdziwy zaszczyt P. Stachowiczowi i przypominają w nim szacowny talent jego ojca.

PRUSSY. -- Królewsko-pruski feldmarszałek hr. Gneisenau zszedł z tego świata. Był on szefem sztabu jeneralnego przy xięciu Blücherze, w ostatnich wojnach francuzkich. -- Dla ułatwienia stosunków handlowych, w mieście Klejpedzie (Memel), wydał rząd pozwolenie panu Swiderskiemu tamtejszemu kupcowi, założenia z d. 1 b. m. instytutu lombardowego i diskontowego, w témże mieście.

WŁOCHY. -- *Z Medjolanu d. 22 września.* -- Donoszą z Neapolu, że tak w téj stolicy jako téż w kraju i innych znaczniejszych miastach, uwięziono świéżo wiele osób. Według pogłoski, za któréj pewność bynajmniéj nie zaręczamy, miała neapolitańska policja odkryć wiele loż węglarskich i to było powodem do powyższych kroków. Podejrzenie, jakoby chcieli nieobecności króla użyć na wykonanie swoich zbrodniczych zamiarów, zdaje się być tém bezzasadniejsze, iż przed kilku laty rozpoczęte doświadczenia dostatecznie nauczyć mogły, że Włochy nie są krajem, gdzieby gwałtowne przemiany rządu, z podobieństwem pomyślnego skutku przedsiębrane być mogły. Rozgłoszono wieść, że Galloti został zaprowadzony do Gaety i że tam wyznaczona kommissja wydać ma wyrok na niego.

-- *Z Genewy, d. 4 października.* -- Dnia 29 z. m., zawinął do Spezzji okręt sardyński *Marja Ludwika*, na pokładzie którego znajduje się jenerał Müffling, z radcą legacji Küster i porucznikiem de Cler; płynęli ze Stambułu 25 dni. Po odbyciu kwarantanny, jenerał uda się w dalszą drogę do Berlina.

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

O źródłach wody mineralnéj w Busku i w Solcu.

Kiedy tylu moich towarzyszów podróżując po obcych krajach, zbiéra dla nas wszystko co tylko użytecznego być może, powziąłem i ja chęć naśladować ich, podróżując równie jak oni, z tą różnicą, że po ojczystéj ziemi. Zwiedzając tego lata województwa Sandomierskie i Krakowskie, tę to ziemię bogatą w płody, mianowicie kopalne, widziałem w dobrach Zborów we wsi Solcu, jedno źródło mineralne, o którém dotąd publiczność przez nikogo nie była uwiadomioną. Lubo zastanawiało mnie położenie źródła, zadziwiała ilość wody, a zdumiewała obfitość gazu wodorodu siarkowego, nie śmiałbym przecież podawać moich spostrzeżeń publiczności, wahając się, czyli mi wolno równać się z tymi, co ufni w swoje zasługi, mniemają słusznie że każdy ich krok jako do publiczności należący, winien być ogłaszany publicznie. Ale kiedy oto w pismach publicznych zapytany zostaję, ośmielić się muszę do udzielenia opisu w mowie będącego źródła, z tém miłém przekonaniem, że uwiadomienie to, może z czasem wpłynąć na ulgę cierpiącéj ludzkości. Życzyćby należało, aby wody krajowe mogły się stać użyteczniejszemi nad wiele owych źródeł, których to jest największą zaletą, że za granicą istnieją. Podam tu opis wody w Busku i w Solcu, jako mających ztąd podobieństwo, że są jednéjże natury gazem nasycone, które to obadwa źródła zwiedziłem w końcu miesiąca września r. b.

Źródło wody mineralnéj w Busku w temperaturze + 12° R. w ciśnieniu powietrza zwyczajném okazuje + 8° ½ R. woda jest smaku słonego, przezroczysta, zapach ma słaby wodorodu siarkowego, który zaledwie czasem w kształcie małych kulek z niéj się wydobywa; wierzchnie warstwy około źródła są z łupku glinianego. Woda ta probowana odczynnikami, okazuje wodoród siarkowy wolny, sól kuchenną, wodosiarkan sody, siarkan magnezji, ślad siarkanu wapna i kwasu węglowego; inne okoliczności miejscowe o Busku, są powiększéj części publiczności wiadome.

Źródło w Solcu miejscu o mil 2 od Buska odległém, lubo położone w najpiękniejszéj okolicy, jest otoczone bagnami; temperatura wody w + 12° R. powietrza, była + 9° ½ R. w ciśnieniu zwyczajném. Woda jest bez koloru, smaku nadzwyczajnie nieprzyjemnego, z przyczyny wielkiego nasycenia gazem kwasem niedosiarkowym, który się z niéj gwałtownie wydobywa; na wodzie w źródle pływające chwasty są pokryte siarką, równie jak woda odchodząca, którędy przechodzi, zostawia obfity osad siarki. Na około źródła w odległości kilku kroków gaz wodoród siarkowy czuć się daje; dla téj to przyczyny, w tém miejscu żadnéj nie widziałem żyjącéj istoty, rośliny nawet wodne w oddaleniu rosnące, są powiędłe lub poschnięte. W około źródła na parę kroków, żaden ślad wegetacji się nie okazuje, daléj nieco rośnie *Atriplex patula*, (Łoboda rozłożysta) *Rumex* (Szczaw) i *Carduus* (Oset). Samo źródło w okolicy bagnistéj leżące, jest wzniesione na górce kamiennéj, złożonéj po największéj części z Selenitu krystalizowanego, wierzch zaś jéj jest gliniasty. Woda probowana przy źródle (które jest bardzo głębokie, z przyczyny iż dawniéj było szybą solną) okazała te same części składowe co i woda w Busku, w nieporównanie jednak wyższym stopniu wodorodem siarkowym jest nasyconą. Ważne to źródło, zawierające tyle gazu, zasługuje na największą uwagę, ztąd umyśliłem zająć się rozbiorem wody z niego i ten w czasie publiczności udzielić.

Drugie źródło w Solcu w bliskości pierwszego leżące, słabo wodorodem siarkowym będąc nasycone, do źródła mineralnego w Busku wielkie ma podobieństwo.

Nie wątpię, iż szanowny i światły dziedzic tych wód, skoro się od lekarzy o ich skuteczności przekona, nie zaniedba przez urządzenie kąpieli w Solcu, podać sposobność wielu cierpiącym, do odzyskania pierwotnego zdrowia.

Józef *Bełza*, magister filozofii.

— Wczoraj wyciągnięto z koła następujące numera: 26, 4, 33, 67, 63.

WIDOWISKA W STOLICY.

TEATR NARODOWY. Dziś nowa komedja: *Malwina czyli Małżeństwo ze skłonności.* Po niéj nastąpi balet z muzyką Galenberga i Romana, pod tytułem: *Nowy Narcys.*

GABINET TOPOGRAFICZNY w salach redutowych.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nro. 472